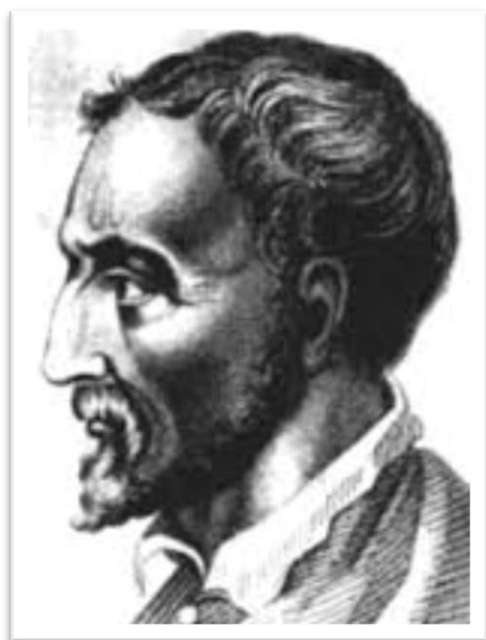


Girolamo Cardano to wybitny matematyk, astrolog i mechanik. Jest absolwentem Uniwersytetu w Pawie na wydziale medycyny. Człowiek o równie wysokim poziomie zainteresowań jak i liczbie skandali. Dziś mam przyjemność porozmawiać z tak wybitną jednostką o życiu prywatnych, przyczynach jego zachowania, nauce oraz odczuciach.



Dziennikarz: Witam, niezmiernie cieszę się, że zgodził się Pan przeprowadzić ze mną tę krótką rozmowę. Nazywam się Agata Fit i chciałabym tę okazję wykorzystać na zrozumienie pańskich zachowań, wysłuchać interpretacje celów i działań. Czy będzie to dla Pana problem?

Girolamo Cardano: Oczywiście, że nie. Z przyjemnością odpowiem na twoje zagadnienia. Często ludzie pytają mnie o moje ociążnięcia, a odpowiedzi to tylko puste zdania. Myślę, że to może być ciekawe doświadczenie.



Dziennikarz: Świetnie, zacznijmy od początku: Czy czuł się pan kiedyś gorszy, może nieszczęśliwy z powodu braku związku małżeńskiego pomiędzy swoimi rodzicami?

Girolamo Cardano: Gdy byłem mały trudno było mi to zrozumieć, ale nie ma się czego dziwić - do teraz nie rozumiem idei miłości - matematyka i medycyna nie odpowiadają mi na pytania dotyczące tego zjawiska. Z wiekiem przestało mi to przeszkadzać, starałem się zapomnieć, ale niestety - zawsze odbijało się to na mnie, przecież **moja sytuacja rodzinna była powodem odrzucenia mojej kandydatury do Akademii Medycznej w Milanie**. Nie sprawiedliwość nie ma granic w dzisiejszym świecie.

Dziennikarz: Rozumiem, nie przyjęcie Pana było wyrazem klasyfikacji ludzi i przykładem braku człowieczeństwa.

Girolamo Cardano: Tak, tak właśnie to widzę- pięknie to określiłaś.

Dziennikarz: Dziękuję, przejdźmy do kolejnego pytania: **Jak wyglądały kontakty z rówieśnikami?**

Girolamo Cardano: I tu znów nie było kolorowo, **nigdy nie byłem lubiany!** Na początku myślałem, że powodem może być fakt, iż jestem nie ślubnym dzieckiem ale **z biegiem czasu zrozumiałem, że to wyraz zazdrości. Byłem najlepszym studentem na roku** -ludźmi kierują złe emocje, można to im wybaczyć. **Byłem typem samotnika**-często oprócz kilku podręczników byłem godzinami sam, zamknięty w czterech ścianach.

Dziennikarz: Przepraszam, że pytam ale chciałabym nawigować do śmierci pańskiego ojca: **Co pan czuł przez to tragiczne zdarzenie? Zmieniło to pański pogląd na świat? Jakie miało to skutki?**

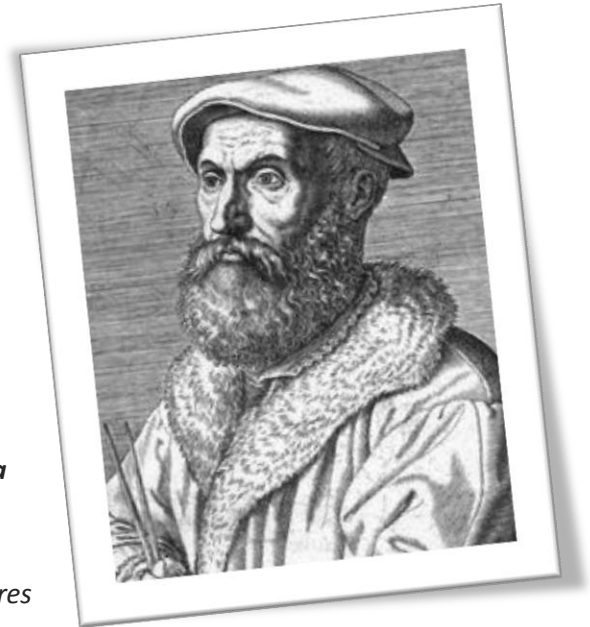
Girolamo Cardano: Śmierć jest nieodłączną częścią życia, nasze trwanie nie jest półprostą- musi mieć swój początek i koniec-to zwykły odcinek. Tak, **to było trudne-nie łatwo jest rozstać się z osobą, która była dla nas autorytetem, przecież łączyła nas więź zwana miłością**. Mój ojciec, Fazio Cardano był mediolańskim prawnikiem - oczywiście nie byle jakim. Zawsze wiedział jak mi pomóc, wspierał mnie z wszystkich swoich sił. Był dobrym człowiekiem,

przynajmniej z mojej perspektywy. Jego śmierć dotknęła mnie, co pogłębiło moje problemy z hazardem. Często grałem i to w dodatku bardzo nie czysto.

Dziennikarz: O właśnie, porozmawiajmy o tym.

Wykorzystywanie swoich umiejętności matematycznych w grach hazardowych nie było fair w stosunku do innych graczy. Jak Pan to widzi?

Girolamo Cardano: Tak, to było nieczyste zagranie. Wykorzystywanie umiejętności przewidywania prawdopodobieństwa było lekką przesadą, ale hazard był sposobem na odizolowanie się od problemów a w szczególności na wzbogacenie się. Potrzebowałem pieniędzy, więc byłem skłonny do wszystkiego, a kilka obliczeń nie powodowało zszargania szacunku do swojej osoby, ale reputacja wśród społeczeństwa była coraz gorsza. Problemy się nasilały, co powodowało mój brak opanowania. Bójki stały się moją codziennością, nie raz najbardziej rzucającą się w oczy u mnie cechą były siniaki na twarzy- to był trudny okres w moim życiu.



Dziennikarz: A jak oceniasz naukę u Leonarda da Vinci? Coś cennego czy stracony czas?

Girolamo Cardano: Ohh, co to za pytanie? Oczywiście, że to było coś cennego! Nigdy czegoś lepszego nie doznam! To inteligentny mężczyzna, który wie czego oczekuje i zna swoje umiejętności i wartości. Ta nauka wiele mi dała, to było bezcenne doświadczenie. Lekcje geometrii u Leonard to coś niezwykłego, nigdy nie zamieniłbym tego na cokolwiek innego.

Dziennikarz: A jaką przyszłość widzisz dla swojego wynalazku? Jakie zastosowanie może mieć w przyszłości?

Girolamo Cardano: Na pewno to użyteczna rzecz. Sprzęgło wsteczne może kiedyś będzie rzeczą, która da początek wszystkiemu. Kto wie, co przyniesie przyszłość. Może w motoryzacji, może kiedyś komunikacja będzie prostsza i jakieś maszyny będą

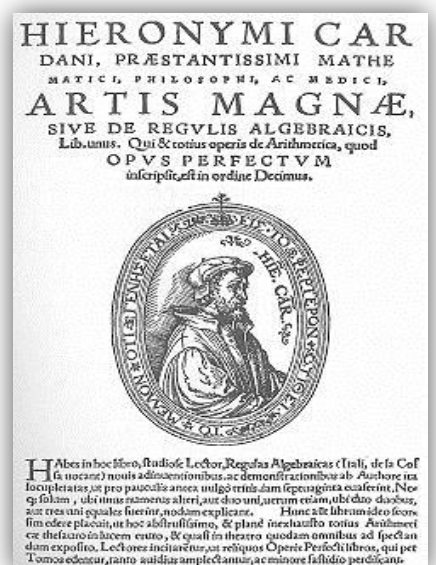
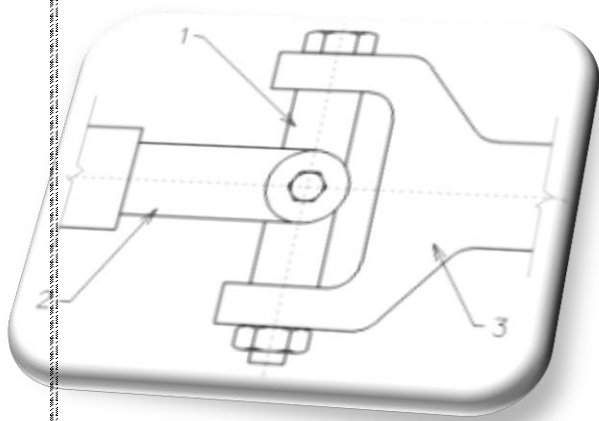
przewozić nas w dane miejsce, kto wie. Jak na razie to jest tylko szkic, jak te marzenia Leonarda.

Dziennikarz: Czy nie uważasz, że wyjawienie tajemnicy Tartaglii było nagięciem jego zaufania?

Girolamo Cardano: Nie, w żadnym wypadku. Dobrze, przyrzekłem że zostawię to dla siebie ale okazało się, iż to nie jego odkrycie. Metoda rozwiązywania równań trzeciego stopnia należała do Scipione del Ferro, więc miałem prawo opublikować ją. Obietnica dana Tartaglii nieobowiązywała mnie już więc świat musiał się dowiedzieć o tym! Metoda została opisana w moim największym dziele *Ars Magna* w 1545, z którego jestem niezwykle dumny. Nie żałowałem, nie żałuje i nie będę żałować tej decyzji.

Dziennikarz: Mam jeszcze jedno pytanie dla Pana: Słyszałam, że wyliczyłeś datę swojej śmierci, jesteś pewny niej? A co jeśli się pomyliłeś?

Girolamo Cardano: Nie mogłem tego zrobić, to autentyczna data mojej śmierci. Jestem tego pewny! A jeśli w jakimś cudem pomyliłem się i jednak to nie będzie



ten dzień... Sam nie wiem, nie przypuszczam takiej możliwości, to musi być ta data. Gdy będzie zła, to może przyznam się do błędu, a może spanikuję i nie wytrzymam presji, ale to niemożliwe! Jeśli nie mam racji po prostu sam skończę swoje życie (śmiech).

Dziennikarz: Niezmiernie dziękuje za przemiłą rozmowę, jest pan interesującą postacią, którą warto poznawać od strony prywatnej! Dziękuję jeszcze raz i życzę dalszych sukcesów w dziedzinie medycyny, matematyki, mechaniki i astrologii.

Girolamo Cardano: Nie ma za co, to było przemiłe doświadczenie i czysta przyjemność porozmawiać z panią. Dziękuję bardzo, mam nadzieję, że to nie była nasza ostatnia rozmowa, liczę na kolejny wywiad-może gdy wynajdę coś bardziej przyziemnego!

Agata Fit, IID

Bibliografia:

Informacje dotyczące postaci wykorzystanej w pracy:

- https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo_Cardano
- <http://eszkola.pl/matematyka/girolamo-cardano-4843.html>

Grafika:

- https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo_Cardano
- <http://www.chronologia.pl/biogram-cage15010924p0.html>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Sprz%C4%99g%C5%82o_wychylne